

W tym roku odbędzie się spotkanie Alaksandra Łukaszenki i Wiktora Juszczenki

Przedstawiciele Białorusi na posiedzeniu Zarządu NATO

Powołano komitet organizacyjny przeciwko wybudowaniu elektrowni atomowej

Białorusko-polskie forum ekonomiczne

Białoruska demokracja chrześcijańska wytypuje swego kandydata na Prezydenta

Ogłoszono «Ambasowiszcz-2009»

Początkujący milicjant dostaje pensję dwu inżynierów głównych

Oficjalna wizyta w Mińsku libijskiego lidera Muamara Kaddafi była ważna dla jego białoruskiego kolegi Łukaszenki, który dla Zachodu na razie pozostaje rozmówcą niepożądanym. Mimo wysiłków aparatu propagandowego Łukaszenki, żadnych sensacji spotkanie głów Białorusi i Libii nie przyniosło.

Rozwój relacji pomiędzy obu krajami będzie i w przyszłości przebiegał



photo.bymedia.net

głównie w branży wojskowej i wojskowo-technicznej: chodzi jedynie o naukę libijskich kursistów w Białoruskiej Akademii Wojskowej i o remont radzieckiej techniki wojskowej przez białoruskich fachowców. O tak pożądane dla białoruskiej ekonomii kredyty, których bogaty libijski lider mógłby udzielić, nie chodziło.

Chyba, najważniejszymi dla Białorusi wydarzeniami stały się dwie narady, które Łukaszenka przeprowadził w swojej rezydencji roboczej.

Na radzie dotyczącej kwestii polityki krajowej i zagranicznej państwa 30 października Alaksandar Łukaszenka powiedział, że zaplanowane na koniec listopada posiedzenie Najwyższej Rady Państwowej Państwa Sojuszniczego będzie „szczególne”. «Musimy w końcu listopada przeprowadzić Najwyższą Radę Państwową, i będzie to szczególnie Rada Państwowa», – podkreślił białoruski lider. Z jego słów, na niej planuje się rozpatrzyć pytania zasadnicze. „Jako Przewodniczący Najwyższej Rady Państwowej, będę robił wszystko, żeby postawić na porządku dziennym ważne, istotne pytania, dotyczące najważniejszego w naszych relacjach.

BLOG

Andrei Liakhovich, Miensk, Belarus

Białoruś – Rosja: pauza przed konfliktem

25 października z inicjatywy Łukaszenki w Moskwie odbyło się spotkanie Prezydentów Rosji i Białorusi.

Jedynym wynikiem spotkania, o którym ogłoszono oficjalnie, zostało przesunięcie daty posiedzenia «najwyższej Rady Państwowej Państwa Sojuszniczego» z 2-3 listopada (jak zaplanowano wcześniej) na koniec roku. Jeśli wierzyć informacji oficjalnej, Łukaszenko prosił o spotkanie z Miedwiediewym w Moskwie przed wyznaczonym terminem, żeby przez trzy godziny dyskutować mało konkretne pytania dotyczące przygotowania mającego się odbyć, teraz pod koniec roku, spotkania.

W rzeczywistości natomiast dyskutowano główne zasady stosunków dwustronnych.

Rosja wiąże dostawy w r. 2009 gazu za cenę mniejszą niż 200 USD za tysiąc metrów ościennych z szeregiem gestów ze strony Białorusi. Powinien zostać stworzony jedyny regionalny system OPL. Białoruś musi uznać niepodległość Osetii Południowej i Abchacji. Musi się zgodzić na rosyjski plan połączenia systemów

→ piędnych. W Moskwie dobrze się rozumie, że, zaakceptowawszy te warunki, władza zasadniczo ograniczy swoje możliwości prowadzenia dialogu z Zachodem.

Łukaszenko wymaga, aby Rosja hojnie płaciła za to, że Białoruś pełni rolę «tarczy» i «forpostu» przed zachodem i NATO, za wsparcie na arenie międzynarodowej. Tego, zdaniem władzy białoruskiej, wystarcza: Rosja nie powinna żądać więcej. W szczególności, Rosja musi uznać prawo Białorusi na samodzielne określenie charakteru stosunków z Zachodem. Musi pogodzić się z tym, że władza zaprasza biznes zachodni i odmawia sprzedaży firmom rosyjskim kontrolnych pakietów akcji przedsiębiorstw białoruskich. A także z tym, że w społeczeństwie białoruskim, w tym dzięki polityce państwowej, bardzo mała liczba obywateli popiera «prawdziwą», jak ją widzi Rosja, integrację.

Demonstracja przeciwko NATO, wystąpienia przeciwko NATO w październiku, wreszcie, osobista prośba o nadzwyczajnym spotkaniu z Prezydentem Rosji – wszystko to w ogólnym kontekście czynów i wystąpień publicznych Łukaszenki nie wskazuje na to, żeby chciał zademonstrować Zachodowi możliwości szybkiego zaprzestania dialogu i nowego odwrócenia się w stronę Rosji.

Łukaszenko chciał rozwiązać ważne kwestie w stosunkach z Rosją, w tym dostać tani gaz, po to, aby mieć mocniejsze pozycje dla dialogu z Zachodem.

Właśnie w tym celu, aby mieć możliwość kontynuowania dialogu z Zachodem, Łukaszenko po raz kolejny odrzucił wymagania Rosji. Określenie cen gazu przesunięto na koniec r. 2008. Władza jest przygotowana na kolejny konflikt «gazowy» z Rosją.

Obecnie Rosja może jedynie głosić swoją zasadniczą niezgodę na proponowany przez Łukaszenkę wariant rozwoju relacji białorusko-rosyjskich. Znaczenie reżimu Łukaszenki jako sojusznika mocno wzrasta w związku z dążeniem Ukrainy i Gruzji do NATO, założeniem w Polsce i Czechach obiektów OPR USA, i innymi niekorzystnymi dla Rosji wydarzeniami w pobliżu jej granic i w polityce światowej. Mało wiarygodne, że w razie niezgody Łukaszenki na to, aby uступить wymaganiom Rosji, w zimie zostaną przerwane dostawy gazu. I to, że Rosja w najbliższym czasie podejmie nowe konkretne zabiegi, aby zmusić oficjalny Mińsk ustąpić.

Jednocześnie, jeżeli Rosja w końcu r. 2008 zgodzi się na rozwój stosunków w r. 2009 na warunkach Łukaszenki, będzie to oznaczać jedynie długą pauzę przed konfliktem Białorusi i Rosji, w którego wyniku dość konkretnie zostanie określony geopolityczny wybór Białorusi.

Inaczej posiedzenia prowadziś nie warto”, – powiedział głowa państwa. Jego zdaniem, „trzeba rozpatrzyć zasadnicze pytania, które zdecydowanie wpływają na stosunki pomiędzy naszymi państwami”. „A takich pytań jest sporo», – zaznaczył Alaksandar Łukaszenko.

Znaczny rezonans miały oświadczenia Łukaszenki dotyczące działania białoruskiej ekonomii w warunkach powszechnego kryzysu finansowego.

Jak uważa A. Łukaszenką, z powszechnego kryzysu finansowego Białoruś może wynieść pewną korzyść. „Powinniśmy skorzystać z obecnej sytuacji i zrobić zdecydowane kroki w kierunku liberalizacji ekonomii i w ogóle życia ludzi, przeprowadziwszy debiurokratyzację całego systemu. I przed 1 stycznia musimy zrobić jak najwięcej w tym zakresie”, – podkreślił Prezydent. Przy tym przeprowadzić debiurokratyzację całego systemu Prezydent jest gotów „aż do wprowadzenia zasady rejestracji firmy na zgłoszenie „.

Prezydent podkreślił także, że właśnie teraz ważne jest, żeby „zrobić to, czego zawsze baliśmy się, i to, czegośmy nie zrobili”.

Łukaszenka zlecił rządowi, żeby przed 1 grudnia rozwiązać wszystkie kwestie, związane z reakcją białoruskiej ekonomii na kłopoty finansowe na rynkach światowych.

W szczególności, skorygowane będą eksportowe potoki towarów i poszerzona geografia rynków zbytu. Przy tym wszystkie przedsiębiorstwa mają pracować w normalnym trybie.

Szereg ekspertów sceptycznie wypowiada się o zamiarach Łukaszenki, żeby maksymalnie zliberalizować ekonomię przed 1 stycznia, chociażby dlatego, że takich przedsięwzięć tak szybko się nie robi. A ekspert Uładzimir Tarasau sądzi, że w wypowiedziach Łukaszenki o liberalizacji ekonomii czuć rękę doświadczonego PR-managera, jak np. angielskiego lorda Thimoty Bella, pracującego nad polepszeniem wizji Białorusi w świecie.

W połowie listopada w Londynie odbędzie się pierwsze Białoruskie Forum Inwestycyjne. Forum będzie przeprowadzone w szczególności niekorzystnym dla inwestycji czasie. Jeżeli jeszcze rok temu można było liczyć na rozmieszczenie akcji przedsiębiorstw białoruskich za granicą za wysoką cenę, teraz nie ma o tym mowy. Zadziwić inwestorów Białorusinom, w zasadzie, nie ma czym, więc, żeby zrobić na nich wrażenie, potrzebne są jakieś szczególne zabiegi. Nimi, najprawdopodobniej, właśnie są oświadczenia Prezydenta RB o liberalizacji i debiurokratyzacji. Nie jest ważne, czy będą zrealizowane, ważne, że będzie o czym porozmawiać na Forum.

Tematem rady o państwowej gwarancji bezpieczeństwa wkładów bankowych obywateli było poszerzenie odpowiedzialności państwa przed klientami banków.

W swoim wystąpieniu Łukaszenka podkreślił, że Białoruś okazała się dziś w lepszej sytuacji, niż inne kraje, przed powstałymi globalnymi problemami ekonomicznymi. Podstawą dla tak pewnej pozycji są dwa czynniki.

Po pierwsze, model rozwojowy, realizowany w kraju, pozytywnie odbija się na życiu ludzi. A drugim czynnikiem jest białoruski naród, ufający i władzy, i systemowi bankowemu. Łukaszenka wyjaśnił również, że konieczność wprowadzenia dodatkowych mechanizmów zapewnienia bezpieczeństwa wkładów bankowych obywateli jest wywołana troską o stabilność waluty narodowej i dążeniem do obrony interesów ludzi, przechowujących pieniądze w bankach. Zdaniem Przewodniczącego Zarządu Narodowego Banku Białorusi Piotra Prakopowicza,



uchwalenie tych dokumentów – to nowa strona w rozwoju systemu bankowego kraju w kontekście liberalizacji ekonomii.

Narodowy Bank Białorusi z 1 stycznia 2009 roku zaostrza wymagania wobec minimalnego rozmiaru własnego kapitału banków, ściągających wkłady obywateli. Minimalna wysokość kapitału normatywnego dla białoruskich banków, ubiegających się o prawo ściągania od osób fizycznych, nie będących przedsiębiorcami prywatnymi, pieniędzy na wkłady, otwarcie albo prowadzenie ich kont bankowych, zwiększa się do kwoty, równowartej 25 milionów euro. Obecnie wysokość tej kwoty jest równowarta 10 milionów euro. Ze słów Przewodniczącego Zarządu Narodowego Banku, taką decyzję podjęto w celu podwyższenia gwarancji bezpieczeństwa oszczędności obywateli, przechowywanych pieniędzy w białoruskich bankach.

Zaraz po tej radzie Łukaszenka podpisał dekret o gwarancji bezpieczeństwa rozmieszczonych w postaci wkładów bankowych i na rachunkach środków pieniężnych osób fizycznych. Należy zwrócić uwagę na to, że założenia tego dekretu nie rozpowszechniają się na finanse w białoruskich rublach i walucie, rozmieszczone w postaci wkładów bankowych i na rachunkach w bankach Republiki Białoruś, należące do przedsiębiorców prywatnych. Nie jest wykluczone, że może to spowodować nowe akcje protestu



tysięcy obywateli, prowadzących mały biznes.

Obecnie licencję posiada 21 banków, z których tylko 7 nie mają normatywnego kapitału w wysokości 25 milionów euro. Pozostałym bankom da się rok na zgromadzenie kapitału. Dokumenty przewidują także stworzenie w kraju Agencji gwarantowania zwrotu wkładów bankowych. Kapitał Agencji będzie wynosił Br275 miliardów, później jego wartość będzie zwiększona do kwoty, wynoszącej nie mniej niż 5% od wszystkich wkładów obywateli. Agencję rozpatruje się jako dodatkowe skuteczne narzędzie obrony interesów klientów bankowych i podwyższania w ten sposób atrakcyjności białoruskiego systemu finansowego.

Wg niektórych danych, rząd i urzędnicy Białorusi nerwowo zareagowali na ogłoszenie Międzynarodowej Agencji Rankingowej «Standard & Poor's» (S&P). Agencja obniżyła prognozę rankingu kredytowego Białorusi ze «stabilnego» na «ujemny». «Zmiana prognoz, dotyczących rankingu Białorusi pokazuje zły wpływ międzynarodowego środowiska ekonomicznego i finansowego na ekonomię naszego kraju», – mówi się w prasowym ogłoszeniu Agencji.

«Zdecydowane pogorszenie warunków handlu na tle obniżenia popytu ze strony wiodących eksporterów zwiększy presję na bilans bieżącego rachunku przy ograniczonym dostępie do finansowania zewnętrznego ograniczonych gwarancjach przy niskim poziomie zbywalności zewnętrznej», – mówi się w komunikacie Agencji rankingowej.

Zdaniem fachowców S&P, w roku 2008 braki rachunku bieżącego wyniosą około 3,6 miliardów dolarów, albo 7% PKB. Przy tym Agencja zapowiada obniżenie popytu eksportowego, w tym ze strony głównych partnerów handlowych w WNP. Warunki handlowe w kraju ulegną zmianom ku gorszemu z tego powodu, że w roku 2009 zacznie się kolejny etap zasadniczego obniżenia rosyjskich subsydii gazowych.

„Stabilny wzrost poziomu rezerwów walutowych i jednocześnie działania na

rzecz wzmocnienia zewnętrznej konkurencyjności i obniżenia uzależnienia ekonomii białoruskiej od importu będą warunkami dla ponownego rozpatrzenia i zmiany prognozy na stabilną. I przeciwnie, znaczące zwiększenie deficytu rachunku bieżącego i dalsze pogorszenie wskaźników zbywalności zewnętrznej mogą doprowadzić do obniżenia rankingu», – dodano w S&P.

OFICJALNIE

W tym roku odbędzie się spotkanie Alaksandra Łukaszenki i Wiktora Juszczenki

Spotkanie Alaksandra Łukaszenki i Wiktora Juszczenki odbędzie się do końca roku 2008. Ogłosił o tym Ambasador Ukrainy w Białorusi Ihar Lichawy.



Z jego słów, „przedstawicielstwa dyplomatyczne robią wszystko, żeby to spotkanie odbyło się”. Lichawy podkreśla, że na to

jest potrzeba i przesłanki.

Przypomnijmy, w lecie tego roku niejednokrotnie pojawiała się nieoficjalna

informacja o możliwym spotkaniu Łukaszenki i Juszczenki, jednak za każdym razem ona nie potwierdzała się.

POLITYKA

Przedstawiciele Białorusi na posiedzeniu Zarządu NATO

W Brukseli odbyło się posiedzenie polityczno-wojskowego Zarządu NATO w sprawie dokonania planowania i oceny sił programu „Partnerstwo dla spokoju”. Spotkanie przebiegało w formacie „26+Białoruś”.

Celem posiedzenia było przedyskutowanie kwestii bezpieczeństwa regionalnego. Białoruś na spotkaniu reprezentowali przedstawiciele Państwowego Sekretariatu Rady Bezpieczeństwa, Ministerstwa Obrony i Spraw Zagranicznych.

SPOŁECZEŃSTWO

Powołano komitet organizacyjny przeciwko wybudowaniu elektrowni atomowej

W Ostrowcu z inicjatywy obywatelskiej powołano komitet organizacyjny przeciwko

wybudowaniu elektrowni atomowej. Komitet organizacyjny założyło siedmiu obywateli na czele z byłym nauczycielem geografii Mikołaj Ułasiewiczem, informuje „Radio Swaboda”.

Apel do obywateli i rządu Białorusi uchwalono w związku z planowym wybudowaniem w regionie elektrowni atomowej. W apelu mówi się, że członkowie komitetu organizacyjnego nie popierają planu wybudowania elektrowni atomowej na terenie Naroczańsko-Wileńskiego rezerwatu, ponieważ jest niebezpieczeństwo, iż to miejsce może się zamienić na jeszcze jedną „dziurę czarnobylską” na mapie Europy.



„Elektrownia atomowa może zostać wybudowana w najaktywniejszej sejsmologicznej strefie naszego kraju, ponieważ właśnie w rejonie Ostrowieckim w roku 1999 odbyło się trzęsienie ziemi”, - mówi się w apelu.

Również w nim się podkreśla, że „wybudowanie elektrowni atomowej

w Białorusi poczarnobylskiej jest nie zwykłą pomyłką, lecz złowrogim zamiarem, który może spowodować tragedię jeszcze większą, niż ta, która już się wydarzyła na naszej ziemi”.

Członkowie komitetu organizacyjnego wzywają wszystkich obywateli Białorusi, którym zależy na jej przyszłości, dołączyć się do ich inicjatywy i razem przeciwdziałać wybudowaniu elektrowni atomowej.

Do składu komitetu organizacyjnego weszli weterani Wielkiej wojny Ojczyźnianej, pracy, a również jeden robotnik i jeden przedsiębiorca prywatny. Kilka dni temu członkowie komitetu złożyli do rejonowego komitetu wykonawczego podanie o przeprowadzenie pikiet przeciwko wybudowaniu elektrowni atomowej w rejonie Ostrowieckim.

EKONOMIA

Białorusko-polskie forum ekonomiczne

4-5 listopada w Mińsku odbyło się białorusko-polskie forum ekonomiczne „Dobrosąsiadztwo”. Jest to dwunaste z kolei spotkanie tego typu.

Forum było poświęcone tematowi nowych możliwości inwestycyjnych

dla dwustronnego partnerstwa ekonomicznego.

Jak informuje BiełaPAN, uczestnikami Forum zostali naczelnicy i specjaliści organów zarządzania, ministerstw i instytucji, przedsiębiorstw i firm obu krajów. Celem Forum było zapoznanie specjalistów z Białorusi i Polski z aktualnymi problemami ekonomicznymi i kierunkami współpracy w branży inwestycji.

W ramach spotkania 4 listopada odbyło się posiedzenie plenarne z wystąpieniami osób oficjalnych w zakresie wzmocnienia białorusko-polskiej współpracy ekonomicznej.

OPOZYCJA

Białoruska demokracja chrześcijańska wytypuje swego kandydata na Prezydenta

Białoruska demokracja chrześcijańska ogłosiła o zamiarze wytypowania swego kandydata na wyborach prezydenckich w roku 2011. Taką decyzję podjęto podczas konferencji „Demokracja chrześcijańska i białoruski ruch”, która się odbyła 1 listopada i była poświęcona 81 rocznicy założenia Białoruskiej demokracji chrześcijańskiej.

W marcu 2009 roku planuje się przeprowadzenie zjazdu założycielskiej partii. Jednym z głównych celów Białoruskiej demokracji chrześcijańskiej będzie wytypowanie swego kandydata na Prezydenta albo poparcie najmocniejszego kandydata od demokratycznych sił Białorusi, którym, najprawdopodobniej, zostanie Alaksandar Milinkiewicz

KULTURA

Ogłoszono «Ambasowiszcz-2009»

Ambasada USA ogłosiła piątą z kolei fest «Ambasowiszcz», który odbędzie się w czerwcu 2009 roku.

Do udziału w konkursie zaprasza się chętnych muzyków białoruskich, którzy wyślą pod adresem Ambasady swoje nagrania i krótką informację o sobie. Żadnych warunków gatunkowych albo dotyczących języka muzyki nie stawia. Najważniejsze, żeby przedstawione materiały były własne. Zwycięzców «Ambasowiszcz» ustali się drogą głosowania.

TENDENCJE

Początkujący milicjant dostaje pensję dwu inżynierów głównych

Od pierwszego listopada milicjanci białoruscy cieszą się jeszcze bardziej: podniesiono im poziom zarobków, bo wzrosła stawka taryfowa. Teraz początkujący milicjant dzielnicowy w stolicy będzie dostawał milion dwieście tysięcy rubli białoruskich – jak, na przykład, w poważnym wieku doktor, docent Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego.

Ale, mimo tak wybitnych warunków, niedobór milicjantów dzielnicowych w stolicy wynosi aż dziewięć procent. Objąć pracę w milicji może każdy absolwent uczelni wyższych – historyk, filolog, fizyk... Praca milicjanta dzielnicowego jest odpowiedzialna i nerwowa, chociaż bronić doktoratu dla niej nie trzeba.

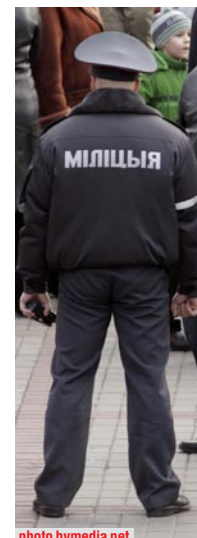


photo.bymedia.net

Daniła Stryżak, "Europejskie radio dla Białorusi"



EUROPEAN RADIO FOR BELARUS



There are various sites devoted to events in Belarus, which are, however, little known in Western Europe, and among people dealing with politics towards Belarus who do not understand the Russian or Belarusian languages.

The site [belarus-live](http://belarus-live.eu) fills this gap. The site allows to order weekly reception of news in English, Polish, Belarusian, Russian.